Bibljoteka Zakł. Nar. Imirska Ossolińskich
Lwów

Czytelnia

Cena pojedynczego numeru 35000 Mk

Opłacono ryczałtowo

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mkp 900.000 | Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18 Tel. 64. | Przedpłata miesięczna Mkp 900.000

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (6-łamowo) Mk 5000 W rubryce „Nadesłane", na pierwszej stronie lub w tekście (3-łamowo) jeden wiersz milimetrowy Mk 20000 Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/I | Cieszyn, piątek 14 grudnia 1923 | Nr. 228

Zamiary p. ministra Oświaty Grabskiego.

Cieszyn, 13 grudnia.

...w całem myśleniu społeczeństwa musi się dokonać głębokie przeobrażenie, gdyż niewola musiała rozwinąć w myśleniu przedewszystkiem pierwiastki literacko-uczuciowe. Żyło się wiarą i kochaniem i to uwzględniają nasze szkoły przedewszystkiem. Dziś gdy chodzi o organizowanie niepodległego bytu, o walkę i pozycję w świecie cywilizowanym, naród musi dawać z siebie coś dla cywilizacji świata. Musi budować rzeczy i wartości realne. Kierunek cały szkolnictwa musi pójść w kierunku rozwijania indukcyjnego myślenia i umiejętności widzenia życia takiem, jakiem ono naprawdę jest. Jest to rzecz kierunku, który może nadawać Ministerstwo przez odpowiedni dobór ludzi, instrukcje i ciągły konsekwentny nadzór nad działalnością szkół. Nie może być ono urzędem do załatwienia spraw, ale organem kierującym myśleniem społeczeństwa'.

Oto są wytyczne nowego ministra oświaty p. Stanisława Grabskiego, wygłoszone na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej w dniu 11 bm.

Na głębokie to ujęcie zgodzi się zapewne każdy Polak bez względu na jakąkolwiek przynależność partyjną. Oświata, dawanie masom nauki, tworzenie kultury i cywilizacji narodu, jest sprawą całego narodu, a nie sprawą tej lub owej partji. To też podkreślał to bardzo stanowczo pan minister, że ‚szkolnictwo musi być bezwzględnie bezpartyjne'.., szkoła zaś w państwie polskiem musi być polska'..

Pan minister przyznał, że ‚dotychczasowe praktyki wiele pozostawiały do życzenia. Nauczyciel musi posiadać zaufanie dzieci i ich szacunek... w wykonywaniu obowiązków nauczycielskich musi (nauczyciel) unikać wszelkich uczuć nienawiści narodowościowych, wyznaniowych i społecznych'.

Ażeby to osiągnąć, aby ustrój władz szkolnych wszędzie, w całej Polski był jednakowy, ażeby usunięto ‚dysharmonię w rozwoju poszczególnych funkcyj kulturalnych narodu, aby — mówił na innem miejscu pan minister — praca oświatowa prowadzona była według jednolitego programu' — kierować musi całem wychowaniem narodowem Rząd ze stolicy państwa i nie można tej sprawy decentralizować i przerzucać utrzymania szkół na samorządy.

Minister Grabski chce dlatego jaknajprędzej unormować ustawodawstwo szkolne, które dotychczas opierało się na różnych ustawach dzielnicowych i dlatego w ciągu stycznia i lutego Ministerstwo Oświaty wniesie do sejmu cztery projekty ustaw, a mianowicie 1) o pragmatyce **nauczycielskiej, 2) o szkołach** powszechnych, 3) o szkołach średnich, 4) o ustroju władz szkolnych.

Jako jedną z najważniejszych tez pana ministra Grabskiego podkreślić należy jego przekonanie, że jakkolwiek tendencja unifikacji władz państwowych jest słuszna — jednakowoż władze szkolne nie mogą być podporządkowane władzom administracyjnym, gdyż jest to dział pracy, który musi stać poza chwilowemi potrzebami politycznemi. W administracji państwowej władze szkolne niższe podlegać muszą jedynie swoim resortom władz wyższych. Jest to organizacja, która ma tworzyć kulturę państwa. Musi jednak istnieć współdziałania władz szkolnych z adminstracyjnemi. Terenem tej współpracy będzie organizacja samorządowa.

Nauczycielstwo z pewnością z żywem zadowoleniem powita tak mocne opowiedzenie się ministra za nieleżnością szkoły, o którą walczy od pięciu już lat z różnem powodzeniem.

Rozwiał też pan minister obawy o byt polskiego szkolnictwa powszechnego, jakie wyłoniły się z chwilą zaznajomienia się z budżetem ministra Kucharskiego na r. 1924. Minister skarbu obciął tam wydatki na szkolnictwo do wysokości 105 miljonów złotych i zapowiedział, że ciężar utrzymania szkół powszechnych spadnie na barki gmin. Otóż wiadomo, że barki te są tak wątłe skutkiem pozbawienia ciał samorządowych jakichkolwiek dochodów, iż ciężaru utrzymania szkolnictwa w żaden sposób nie uniosłyby. Wybrnął z ciężkiego położenia p. Grabski w ten sposób, że w ramach preliminowanych 105 miljonów zamknął jedynie cały budżet szkolnictwa wyższego i średniego i utrzymanie szkoły powszechnej na 4 pierwsze miesiące, utrzymanie zaś na dalsze 8 miesięcy w sumie56,312.933 złotych pokryje się osobną ustawą o dodatkowym podatku szkolnym.

Pan minister odwołuje się wreszcie do ofiarności na rzecz zwłaszcza pozaszkolnej oświaty — całego społeczeństwa, zmniejszonej obecnie: ‚należy wymusić żywszy udział i ofiarność społeczeństwa'. Słusznie. W. K.

Ostatnie wiadomości

Wypuszczenie drugiej serji 6% złotowych bonów skarbowych. Na środowem posiedzeniu komisja budżetowa przyjęła według referatu posła Rymara (ZLN) w drugiem czytaniu projekt ustawy o wypuszczenie serji drugiej 6% złotych bonów skarbowych. Na propozycję rządu wprowadzono jako artykuł drugi postanowienie, iż 6 prc. złote bony skarbowe, o ile nie zostaną wcześniej skonwertowane, będą spłacane w markach polskich według przeciętnego kursu franka złotego na giełdzie pieniężnej w Warszawie w pięć dni przed datą poprzedzającą o 3 dni wpłatę, licząc jeden złoty równa się jednemu frankowi złotemu. Wnioski pos. Poniatowskiego (Wyzwolenie) o zabezpieczenie wkładek oszczędnościowych w P. K. O. i zobowiązanie dyrekcji Polskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń do przyjmowania ubezpieczeń w złotych, nie uzyskały na komisji większości. Na skutek sprzeciwu posła Pączka (PPS) trzecie czytanie projektu komisji odroczono do czwartku.

Trybunał doraźny dla nadużyć skarbowych. Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o postępowaniu doraźno-skarbowym. Ustawa przewiduje utworzenie specjalnych trybunałów, które trybem doraźnym ścigać będą wszelkie nadużycia skarbowe.

Ustawa o banku emisyjnym wniesiona będzie na sejm w tym tygodniu. Ustawa o banku emisyjnym miała być wniesioną do sejmu już w zeszłym tygodniu. Z powodu jednak konieczności wprowadzenia do projektu statutu jeszcze drobnych poprawek stylistyczn., niezbędnych z punktu widzenia formalności prawnych, projekt ma być jeszcze raz rozpatrywany przez komitet redakcyjny złożony z 5 ministrów. Prawdopodobnie jednak już w ciągu bieżącego tygodnia wejdzie do sejmu wraz z ustawą monetarną.

Young wraca do Polski. P. Hilton Young nadesłał natychmiast po ukończeniu wyborów w Anglji telegraficzne zawiadomienie do Warszawy, że w najbliższym czasie wraca do Polski. Jak wiadomo, p. Young przepadł przy wyborach w okręgu gdzie dotychczas kandydował. W okręgu tym zwyciężył kandydat Labour Party.

Kogo proponują sowiety na wymianę za bombiarzy? Krążą pogłoski, że sowiety zaproponują wzamian za Bagińskiego i Wieczorkiewicza wydanie arcybiskupa Cieplaka.

Jaworzyna. ‚Gazeta Warszawska' podaje wywiad swego korespondenta paryskiego z Beneszem: Benesz jest zdania, że propozycja Trybunału w Hadze całkowicie popiera tezę czeską a modyfikacje, jakie przewiduje, to wedle oświadczenia Benesza tylko minimalne przesunięcie linji granicznej z dnia 28 maja 1920 roku. Gdyby Rada Ligi zrozumiała, że opinja pozwala na przesuwanie granic o całe gminy, to Benesz zażąda, ażeby ponownie zwrócić się do Hagi, w celu wyjaśnienia odnośnego ustępu. Poza tem dr. Benesz pragnąłby uniknąć polemiki polsko-czeskiej przed Radą Ligi i chciałby się przedtem porozumieć z Polską, w sprawie ostatecznej decyzji. Gotów jest podpisać z Polską umowę graniczną, ułatwiającą komunikację między Jaworzyną a sąsiedniemi gminami. Wobec takiego stanowiska dr. Benesza, porozumienie wydaje się trudnem. Poseł Skirmunt oświadczył już, że Polska uważa, iż opinja Hagi potrzymuje prawomocność postanowień komisji delimitacyjnej z 25 września 1922 roku. Polska domagać się zatem będzie uchwały w tym duchu.

Ustąpienie prezydjum Nar. Komitetu partji trudowej. W obozie ruskim sensacją dnia jest ustąpienie całego dotychczasowego prezydjum Narodnego Komitetu partji trudowej z pp. Ohry mowiczem i Baczewskim na czele. Ustąpienie to tłómaczą sobie przewagą opozycji ulegającej wpływom Petruszewicza i zwalczającej wszelkie prądy ugodowe, m. in. także nie godzącej się na decyzję Rady Ambasadorów z dnia 14 marca w sprawie regulacji granic wschodnich Polski.

Polski Bank Kraj., Filja Cieszyn
z dnia 13 grudnia 1923

K. czeska	127000·—	Dolary	4800000·—
K. węgierska	200·—	Guld. hol.	1690000·—
K. austr.	66·—	Funty ang.	19500000·—
Franki franc.	260000·—	Liry włoskie	200000·—
Franki szw.	780000·—	Złoty polski	650000·—

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Cieszyn, 13 grudnia.

Posiedzenie ścisłej Rady gminnej. W piątek, dnia 7 grudnia, odbyło się posiedzenie Rady gminnej pod przewodnitwem burmistrza dra. Jana Michejdy, na którem zapadły następujące uchwały: 1) Dzierżawę wywozu nawozu, wywozu i odpadków z Rzeźni miejskiej oraz dostawę słomy na ściółkę w rzeźni na rok 1924 oddano Emilowi Smelikowi, rolnikowi w Puńcowie, jako podającemu najkorzystniejszą dla gminy ofertę. 2) Uchwalono z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Wydział gminny pobierania opłaty sylwestrowej na cele miejskiego zakładu Sierocego. 3) Aby wywóz ryb do Czechosłowacji oraz mleka na Górny Śląsk nie wywołał braku tych artykułów i nie wpłynął ujemnie na ceny tychże, uchwalono zwrócić się do starostwa w Cieszynie z prośbą o poczynienie kroków zaradczych. 4) Uchwalono przystąpić do naprawy głównego zbiornika wodociągu miejskiego i zakupić potrzebny do naprawy materjał. 5) Wskutek wniesionej interpelacji stwierdzono, że burmistrz i obaj wiceburmistrzowie ze względu na ciężkie położenie finansowe miasta na razie zrzekli się jakichkolwiek poborów funkcyjnych i od początku objęcia urzędowania pełnią służbę zupełnie bezinteresownie. 6) Nadto uchwalono utrzymać dotychczasowy zwyczaj, że burmistrzowi i wiceburmistrzom przysługuje prawo używania koni miejskich do wyjazdów osobistych w niedziele i święta i w czasie, w którym konie są wolne od roboty w gminie według dyspozycji burmistrza.

Ze Sokoła. Wczoraj wieczorem urządził Sokół w sali Sarkandra odczyt, wygłoszony przez p. prof. Szczurka, naczelnika cieszyńskiego gniazda — krajopoznawczy, ilustrowany pięknemi obrazami świetlnemi. Odczytów takich urządzi Sokół więcej.

Z seminarjum żeńskiego w Cieszynie. Zawiadamia się rodziców i opiekunów kandydatek, że dnia 6 grudnia br. odbyła się konferencja klasyfikacyjna za drugi okres. Wyjaśnień udziela Dyrekcja każdego czasu w godzinach urzędowych.

Ze sali sądowej. (Senzacyjne morderstwo na tle seksualnem w Bielsku.) Jak już donosiliśmy w czerwcu br. toczyła się przed Trybunałem przysięgłych w Cieszynie, dnia 18 czerwca, rozprawa przeciwko 19-letniemu Pawłowi Raszce o zamordowanie Karola Ottona Stosiusa, fabrykanta w Bielsku. Sprawa ta wywołała w swoim czasie dużą senzację. Na rozprawie w czerwcu podniósł obrońca pewne wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i na jego wniosek przerwano wtenczas rozprawę, oddając Raszkę pod badanie psychjatryczne. Badanie to wykazało, że oskarżony jest normalny. W dniu wczorajszym stanął on też ponownie przed Trybunałem przysięgłych. Tym razem przewodniczył starszy radca sądowy p. Grodyński, oskarżał prokurator p. Kolbusz, bronił dr. Glanz. Trybunał wnet na wstępie wykluczył jawność ze względów moralności. Przypominamy, że dnia 9 kwietnia 1923 roku znaleziono w sklepie Stosiusa zastrzelonego właściciela i że już w tym dniu wieczorem aresztowano w Cieszynie Raszkę, który zrabowane towary nadał w Bielsku jako pakunek podróżny z przeznaczeniem do Cieszyna. U aresztowanego znaleziono też gotówkę 748.930 marek Beselera. 13.971 marek niemieckich, 1218 koron czeskich, złoty zegarek, wartości około 800 tysięcy. klucze od kasy i sukno wartości 20 miljonów marek polskich. Paweł Raszka wychował się we Francji, ojciec jego był palaczem kolejowym i oskarżony jako dziecko przeniósł się do Westfalji, a potem do południowej Francji. W roku 1922 wydalono go z Francji, poczem przez dwa miesiące pracował w rafinerji spirytusu w Boguminie, następnie porzucił tę pracę i zamieszkał w Cieszynie u p. Miecieiczkowej na Frysztackiem Przedmieściu, utrzymając się z zaoszczędzonej gotówki. Pewnego dnia, będąc w Bielsku, wstąpił do sklepu Stosiusa ze zapytaniem, czy niema pracy i od tego czasu częściej bywał u Stosiusa. W śledztwie i na pierwszej rozprawie tłumaczył oskarżony, że nie miał zamiaru zabicia Stosiusa, chciał go tylko skaleczyć, aby w czasie jego obezwładnienia zabrać towary ze sklepu. Na taką sposobność czekał już trzy tygodnie, nie znając jednak bliższych stosunków, nie mógł zamiaru uskutecznić. Na obecnej rozprawie zmienił on swą obronę i twierdził, że w krytycznym momencie stracił pod wpływem wstrętu jasność sądu. Rzeczoznawcy jednak (lekarze drowie Pustówka i Mentel) zaprzeczali podobnej możliwości. Przesłuchano świadków, a mianowicie Maciejiczkową, u której mieszkał, a która wystawiła mu dobre świadectwo, stróża Grygierczyka, który spotkał Raszkę, opuszczającego lokal Stosiusa i któremu R. przedstawił się jako kuzyn fabrykanta, wreszcie brata Stosiusa, który zeznawał, wśród jakich okoliczności odkryto zwłoki brata. Trybunał przedłożył przysięgłym pytania główne co do morderstwa i co do nierządu, nadto pytania ewentualne, to znaczy w razie zaprzeczenia morderstwa, co do zabójstwa i kradzieży. Ze względu na tajność nie możemy podać, niestety, znakomitego plaidoyer p. prokuratora Kolbusza i jego przekonywających argumentów, ani debiutu obrońcy dra. Glanza, który również wywołał silne wrażenie. Przysięgli potwierdzili pierwsze pytanie 8 głosami, wskutek czego odpadły ewentualne pytania. Pytanie główne co do nierządu zaprzeczono 6 głosami. Na podstawie tego werdyktu skazano oskarżonego przy uwzględnieniu licznych okoliczności łagodzących na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co pół roku i ciemnicą w każdą rocznicę. Do kary wliczono areszt śledczy od 10 kwietnia br.

Sala pod „Jeleniem“
W niedzielę, dnia 16 grudnia,
Po powrocie z Czechosłowacji ostatni
Wieczór eksperymentalny
prof. ADAMA CZERBAKA
Bilety do nabycia w księgarni „KRESY“
Wykład będzie wygłoszony w języku polskim.

Cukier na grudzień. Członkowie Konsumu pracowników państwowych i komunalnych w Cieszynie mogą otrzymać na miesiąc grudzień 5 kg cukru po cenie 400.000 marek za 1 kg. Ze względu na możliwość dodatkowego opodatkowania cukru leży w interesie członków cukier ten pobrać jeszcze w bieżącym tygodniu.

Szkolne ferje świąteczne. W myśl rozporządzenia ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. ferje świąteczne rozpoczną się we wszystkich szkołach powszechnych, zawodowych, średnich i seminarnych w sobotę, dnia 22 grudnia, wskutek czego ostatnim dniem zajęć przed ferjami będzie piątek 21 grudnia. Ferje świąteczne zakończą się we środę 2 stycznia 1924 roku. Początek lekcji przypada na czwartek 3 stycznia 1924 roku.

Wojewoda krakowski. P. wicewojewodzie Kowalikowskiemu poruczono pełnienie obowiązków wojewody krakowskiego.

Oficerowie przy szablach. Rozkazem ministra spraw wojskowych oficerowie kawalerji zostali zobowiązani do stałego noszenia szabli nawet poza służbą. Za ich przykładem wielu z oficerów innych broni nosi szable dobrowolnie. Dzięki temu zwyczajowi, skromne mundury naszych oficerów wyglądają strojniej.

Największy numer gazety. „New York Times“ wydała w tych dniach największy numer gazety, jaki kiedykolwiek wszedł z pod prasy drukarskiej. Numer ten, przypominający wyglądem encyklopedję, składa się z 12 rozdziałów i 192 stronic wielkiego formatu. Numer ten wyszedł w 565.000 egzemplarzach, które ważą 875 ton. 561 szpalt zawiera artykuły, sprawozdania i depesze, a reszta, 262 szpalty, mieści ogłoszenia.

Sen nocy wigilijnej.

(Ciąg dalszy)

Scena 5.

Anioł Gabrjel z Krasnoludkami wchodzą na scenę, prowadząc słaniającego się ojca. Ojciec ma głowę przewiązaną. Przed żłobkiem przyklękają wszyscy. O ile możliwe, Matka siada przed żłobkiem i podtrzymuje ojca.

Wszyscy (śpiewają na melodję ‚Bóg się rodzi‘):

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Pobłogosław żołnierzowi,
On jedyny w całym świecie
Równy w czasie mocarzowi.
Krew i życie niósł on w darze
Ojczyźnie swojej w ofiarze.
Uzdrów go nam Jezusinku,
Zwróć go dzieciom w upominku.

Matka Boska (śpiewa, melodja ‚Jezu malusieńki, leży wśród stajenki‘):

Wszyscy Cię tak proszą i Twą miłość głoszą,
Uzdrów tatę, proszę Ciebie, patrz jak dłonie wznoszą.
Jurek i Haneczka, dzisiaj się modliły,
Żeby myśli ich matuli, już się odmieniły.
I prosiły Ciebie, wierząc, żeś Ty w niebie,
Żebyś tatę ich chorego, zwrócił im od Siebie.
Połóż swoje dłonie, na tatusia skronie,
Tchnij weń zdrowie, wróć go dzieciom
i zmartwionej żonie.

Dziecię Jezus (kładzie rączkę na głowie ojca). Wszyscy śpiewają prócz M. Boskiej: Melodja: ‚Ach, witajże pożądana‘:

Pasterze: Patrzcie, patrzcie, pastuszkowie!
Jaki cud się dzieje!
Na ów oczom drogi widok
Serce się nam śmieje!
Malusieńki Jezu w żłobie,
Co za wielka miłość w Tobie!
Że Twa rączka tak maluśka,
Uzdrowiła im tatuśka
Jurkowi i Hance kochanej.

Wszyscy: Niech Ci Jezu będą dzięki, za Twe narodzenie,
Bo przez nie zacząłeś nasze sprawować zbawienie.
Miłość, która to sprawiła,
Że tatusia uzdrowiła,
Niech swą iskrą nas zapali,
Abyśmy Cię miłowali,
Teraz i bez końca w wieczności.

Scena 6.

(Zasłona tylna powoli spada. Półmrok na scenie; chwila ciszy; z za łóżek wysuwają się Koszałek i Opałek.)

Koszałek: Widziałeś, Jezusek uzdrowił nam tatuśka!

Opałek: Oj, widziałem, Koszałku! Ale teraz ani sobie nie mogę wyobrazić, jak się będą nasze robaczki i ich matula radować, gdy tatuś powróci do domu!

Koszałek: Doprawdy, że ani ja nie mogę sobie tego wyobrazić!

Opałek: Koszałku, co tu zrobić? Takbym pragnął być przy powrocie ich taty do domu!

Koszałek: O i jabym pragnął. Lecz nie da się nic zrobić, boby nas przecież zobaczyli!

Opałek: Otóż to jedno mię martwi, żeby nas mogli zobaczyć.

Koszałek: Wiesz ty co, Opałku? Wleziemy pod łóżko, to nas nie zobaczą.

Opałek: Gdy wleziemy pod łóżko, to nas nie zobaczą, to prawda. Ale i my też nic nie zobaczymy.

Koszałek (zamyślony): Hm, mądrze mówisz, Opałku! Ale co tu zrobić? Bo tak pragnę być przy powrocie taty!

Opałek (radośnie): A nasze czapki-kryjki! Włożymy je sobie na głowy i nikt nas nie zobaczy.

Koszałek (klaszcząc w dłonie): Doskonale! — (Jurek przebudza się i przewraca się na łóżku.)

Opałek: Uciekajmy, Jurek się budzi! (Znikają.) C. d. n.

Przegląd polityczny

Ustawa o parcelacji i osadnictwie w sejmie. Wczorajsze posiedzenie sejmu było pod znakiem ustawy o parcelacji i osadnictwie. Ustawa ta przyszła pod obrady zaraz na początku posiedzenia, przed odczytaniem kilku interpelacyj, które odesłano do komisji komunikacyjnej. Referent komisji rolnej poseł Makulski (Piast) referował projekt rządowy i zdawał sprawę z narad komisji nad tą ustawą. Praktyka wykazała, mówił referent, braki w dotychczasowej ustawie rolnej z 15 lipca 1920, która nie pozwalała stworzyć odpowiedniego zapasu ziemi, była sprzeczną z konstytucją, a wreszcie była unieruchomioną ustawą o zakresie działania ministra reorm rolnych. Obecna ustawa reguluje ostatecznie sprawę parcelacji i osadnictwa. Celem jej jest zdobycie zapasu ziemi i szybkie jej rozparcelowanie. Przewiduje ona kontyngent ziemi wyższy niż ustawa z 10 lipca 1919, bo nie dwieście tysięcy, ale 220 tysięcy hektarów rocznie. Ustawa składa się z 5 działów: pierwszy mówi o gruntach podlegających parcelacji i dzieli majątki o charakterze publiczno-prawnym i o charakterze prywatno-prawnym. Minister reform rolnych ma prawo kupować majątki dobrowolnie zaofiarowane, ma prawo pierwokupu i kupna w drodze likwidacji. Ustawa nowa ściśle określa przestrzeń, która jest niezbędna dla poszczególnych gospodarstw uprzemysłowionych i usuwa przeto wszelkie nie jasności. Nadwyżki podlegają redukcji. Prawo redukcji pozostawione jest Radzie ministrów, na wniosek ministra reform rolnych a to gwarantuje, że kontyngent będzie zawsze dopełniony. Dział pierwszy ustawy reguluje również parcelację, której nie przewidywała dawniejsza ustawa. Co się tyczy majątków państwowych to mają być one przekazane ministrowi reform rolnych w stanie wolnym od obciążenia. Dział drugi dotyczy przymusowego wykupu i wynagrodzeń. Przewodnią myślą ustawy jest, że podaż powinna być dobrowolną i dopiero, gdy jej niema, stosuje się wykup przymusowy. Dotychczasowy system, bardzo skomplikowany, utrudnia zdobycie zapasu ziemi. Nowa ustawa wprowadza wielkie uproszczenia, przedewszystkiem przez wyłącznie okręgowych komisyj ziemskich. Co się tyczy ziem zgłaszanych do parcelacji przez właścicieli, to projekt przewiduje poważne kary, w razie ich nie rozparcelowania. Dział trzeci mówi o tem, co powinien uwzględnić plan parcelacyjny. Dział czwarty obejmuje przepisy przejściowe i sposób uregulowania spraw spornych i nieukończoych. Dział piąty zawiera postanowienia końcowe. Artykuł 36 dotyczy nowej instytucji, a mianowicie związku dostarczania ziem, które minister reform może powołać. Projekt jest ogromnym postępem na drodze do realizacji reformy rolnej i daje ministrowi reform podstawę do systematycznej parcelacji i osadnictwa. Po kilku przemówieniach poseł Poniatowski przedłożył wniosek o przejście nad projektem ustawy do porządku. Izba odrzuciła go przez drzwi 190 głos. przeciw 177. Wynik ten przyjęła lewica ogromną wrzawą i biciem w pulpity.

Zadowolenie w Paryżu z powodu stanowiska Baldwina. Postanowienie Baldwina pozostanie u steru rządu do 15 stycznia zostało przyjęte w Paryżu z wielkiem zadowoleniem. ‚Gulois' pisze, że przyjście innego rządu w Anglji przeszkadzałoby omawianiu kwestji reparacyjnych, zaś ‚Matin' radzi wykorzystać jeszcze czas, w którym obecny rząd angielski jest przy władzy, tembardziej, że jak sądzi dziennik, wspólna polityka europejska z Anglją nie da się już dłużej kontynuować.

Stan lotnictwa czeskiego. Minister obrony narodowej Udržal oświadczył na posiedzeniu wojskowej komisji senatu, że armja czeskosłowacka rozporządza mniej więcej 300 aeroplanami, co równa się cyfrze włoskich aeroplanów wojskowych; Włochy jednak posiadają prócz tego 3000 aparatów prywatnych. Czechosłowackie władze wojskowe nie są w stanie samodzielnie przeprowadzić rozwoju lotnictwa; dlatego też całe społeczeństwo powinno im pośpieszyć z pomocą. Anglja, nie posiadając bynajmniej większej ilości aeroplanów wojskowych od Czechosłowacji, rozporządza jednak prócz tego 6000 aeroplanami prywatnymi. Sytuacja Francji pod tym względem jeszcze pomyślniejszą. Czechosłowacja zatem musi w jaknajkrótszym czasie dojść do posiadania odpowiedniej ilości aparatów prywatnych.

Stan liczebny armji sowieckiej. Zgodnie z planem, opracowanym przez Trockiego i zatwierdzonym przez Radę komisarzy Ludowych skład formacji czynnych kawalerji i piechoty armji czerwonej ma ulegać stopniowej redukcji, wynoszącej do 5 tysięcy ludzi miesięcznie. W wyniku tej redukcji liczebność armji czerwonej w stanie pokoju ma być doprowadzoną do 400 tysięcy ludzi lecz zarazem liczebność formacji terytorjalnych, gotowanych w każdej chwili do wystąpienia, ma wnosić 800.000 ludzi. Oprócz tego przygotowawcze wyszkolenie wojskowe ma przejść nie mniej niż 4 miljonów osób.

Rozmaitości

Sir George Pereira. Do Londynu nadeszła wiadomość, że jenerał armji angielskiej, sir George Pereira, który wyruszył w styczniu br., w towarzystwie dr. Thompsona w podróż z Pekinu do Tybetu, zmarł wskutek gorączki gastrycznej na granicy chińsko-tybetańskiej. Znakomity znawca Chin, języka, zwyczajów i obyczajów chińskich, jenerał Pereira podróżował po najdzikszych okolicach Chin przeważnie sam tylko, w towarzystwie kucharza i chłopca do posług, obu Chińczyków. Wybrawszy się w styczniu 1921 roku z Pekinu na wyprawę geograficzno-myśliwską, przewędrował na poły konno, a na poły piechotą, w poprzek Chiny, Tybet i północne Indje i przybył do Kalkutty pod koniec roku ubiegłego. Ogromna ta podróż na przestrzeni 7000 mil angielskich dała bardzo obfite wyniki tak pod względem geograficznym, jak i przyrodniczym. Między innemi Pereira odkrył w Tybecie, na zakręcie rzeki Żółtej, olbrzymią górę, nie zaznaczoną na kartach geograficznych a zwaną przez krajowców Anmemachin. Okryty wiecznemi śniegami olbrzymi ten szczyt dosięga niemal wysokości Ewerestu, będącego jak wiadomo najwyższym szczytem świata. Nie znużony tą wielką wyprawą, Pereira wybrał się ponownie w długą i uciążliwą podróż, ale śmierć zaskoczyła go w połowie drogi. Wyniki podróży swych jenerał ogłaszał w pismach angielskich, zdobyte zaś zbiory przyrodnicze i inne przesłał do muzeum Brytyjskiego.

List poety za 2460 dolarów. W Nowym Jorku odbyła się licytacja, podczas której sprzedano list Roberta Burnsa, wielkiego angielskiego yoety. List ten, na trzech stronicach ‚in quarto' osiągnął sumę 2460 dolarów. Wysoka cena nie jest przypadkową. List etn cieszy się pewną sławą, cytują go bardzo często krytycy i komentatorzy Burnsa. Burns podpisał się na liście Jonnie Fan.

Ekscentryczny pomysł zwalczania flirtu. Zupełnie nowy pomysł zwalczania flirtu narodził się w Anglji. Magistrat miasta Grimsby, uważając za rzecz niewłaściwą nocny filrt licznych par zakochanych na cmentarzu miejskim, wydał zakaz policyjny w tej mierze. Zakaz został zakazem, a flirt odbywał się dalej. Co czynić? Z inicjatywy jednego z radnych magistrat postanowił zaangażować ducha, któryby straszył po nocach na cmentarzu.

Z handlu i przemysłu.

Karty legitymacyjne dla komiwojażerów.

W wykonaniu traktatu handlowego pomiędzy Polską a Belgją i W. Ks. Luksemburskim wydawane są komiwojażerom udającym się do tych krajów, karty legitymacyjne według wzoru ustalonego w traktacie (Dz. Ust. z 1923 Nr. 106). Karty te, na okres roku kalendarzowego, wydawane są przez władze administracyjne I instancji.

Pożyczki dla drobnych przemysłowców i rzemieślników.

Kredyt udzielany jest przy odpowiednim zabezpieczeniu majątkowym. O przyznaniu kredytu decyduje komisja główna w Warszawie (przy Min. Przemysłu i Handlu) lub komisje miejscowe wojewódzkie. Podania należy wnosić do komisji miejscowych, z obwodu zaś komisji warszawskiej do komisji głównej. Komisje miejscowe mają prawo przyzwolenia kredytu do 500.000 marek, kooperatywom zaś wytwórczym do 1 miljona marek. Podania o wyższą pożyczkę komisje miejscowe przesyłają wraz ze swą opinją do komisji głównej. Wysokość procentów przy pożyczkach, udzielanych na 6 miesięcy, wynosi mniej o 2 proc. w stosunku rocznym od każdoczesnej stopy dyskontowej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej; przy pożyczkach dłuższych, dłużnicy opłacają za cały czas trwania pożyczki 6 procent w stosunku rocznym z góry od wypożyczonej sumy, zaś spłaty rat obliczone będą według stałego miernika, którego kurs ustalać będzie minister skarbu.

Wpłacanie podatków przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową.

Celem ułatwienia płatnikom wpłat sum na podatki i inne należności skarbowe do kas skarbowych wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmować będą wpłaty podatków i innych należności skarbowych bez względu na to, czy płatnicy uiszczający je, tudzież kasy skarbowe, na rzecz których przypadają wpłaty mają rachunki żyrowe w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, czy też nie mają.

Zmiany w taryfie celnej.

Rozprządzeniem ministra skarbu, oraz przemysłu i handlu z dnia 16 listopada i 21 listopada br. skreślono z wykazu towarów, korzystających z ulg celnych: Mąkę, kasze, masło, ryby świeże, warzywa i okopowe, mięso gotowane, suszone, wędzone i marynowane, takież ryby, śledzie wędzone. Następujące towary podlegają opłacie cła z dopłatą walutową normalną: ryż, mąka, mąka ziemniaczana, warzywa, grzyby, świeże i suszone, cykorja, kawa palona, herbata, cygara, cygaretki, papierosy, cukier, kakao, marmelady, wódki, ocet sól sery, ryby. Szereg artykułów opłaca cło w złocie: świeże owoce, marynaty, cukierki, kompoty, kawiory, skóry futrzane wyprawione jak: bobry morskie, lisy czarne, sobole etc., ozdobne wyroby stolarskie, meble miękkie całkowicie obite, kwiaty cięte, ozdoby terrakotowe, porcelanowe, biskwitowe, wyroby ozdobne szklane, wyroby ze złota, tkaniny, taśmy złote, srebrne, zegarki kieszonkowe w złotych kopertach, karoserje samochodowe, samochody osobowe, gilzy, abażury, karty do gry, wyroby dziane jedwabne. Monety złote winny mieć wagę normalną. Jednak, w ciągu miesiąca od dnia 26 listopada br. cło od tych towarów może być pobierane w markach polskich z doliczeniem obowiązującego normalnego agio, o ile towary te zostały nadane do przewozu do obszaru celnego Rzeczypospolitej najpóźniej w przeddzień ogłoszenia rozporządzenia z dnia 16 listopada 1923 roku lub zalegały w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia na polskim obszarze celnym w składach celnych urzędowych i nieurzędowych.

———:-:———

Warszawska giełda zbożowa. Żyto kongresowe 118 f. franco stacja załadowania 8milj., 8 miljonów 300.000, 8 miljonów 200.000; franco Warszawa 8,400.000 do 8,500.000; owies kongresowy jednolity franco stacja załadowania 7 miljonów 800 tysięcy; franco Warszawa 7 miljonów 600 tysięcy; jęczmień na kaszę franco stacja załadowania 8 miljonów; mąka żytnia 50 procent franco Warszawa 14 miljonów 800.000.

Poznańska giełda zbożowa. Żyto 7500 do 8000; pszenica 12,5 do 13,5; jęczmień browarny 7000 do 7,5 do 8000; owies 7800 do 8200; mąka żytnia 12.800 do 13.800; mąka pszenna 23.000 do 25.000; ospa żytnia 5000; ospa pszenna 6000; ziemniaki fabryczne 1650. Tendencja mocna, podaż mała.

Ile Łódź handlowa i przemysłowa ma zapłacić podatku majątkowego. Przedwczoraj w lokalu centralnego związku kupców i przemysłowców łódzkich odbyło się posiedzenie rady centralnej, na której delegaci kupiectwa łódz-

kiego żyldowskiego pp. Frejlich i adw. Szwajcer złożyli sprawozdanie z narad u wicepremjera Korfantego w sprawie podatku majątkowego. Z relacji wynika, że na ogólną sumę 12 miljonów franków złotych, jaką kupcy Rzeczypospolitej mają zapłacić na poczet podatku majątkowego, łódzcy kupcy mają zapłacić 4 miljony franków złotych. Przed trzema dniami przybył do Lodzi przedstawiciel ministerstwa skarbu p. Wiezenberg w związku z pobytem w tem mieście p. Korfantego. W Izbie skarbowej zebrali się przedstawiciele czterech związków przemysłowców i po krótkiej dyskusji w obecności dyrektora Izby skarbowej p. Towarnickiego podpisano przywieziony protokół. Według pdpisanej umowy przemysłowcy zapłacić mają 15 miljonów franków szwajcarskich, do dnia 15 bm. w wielkim przemyśle i do 25 bm. w przemyśle średnim.

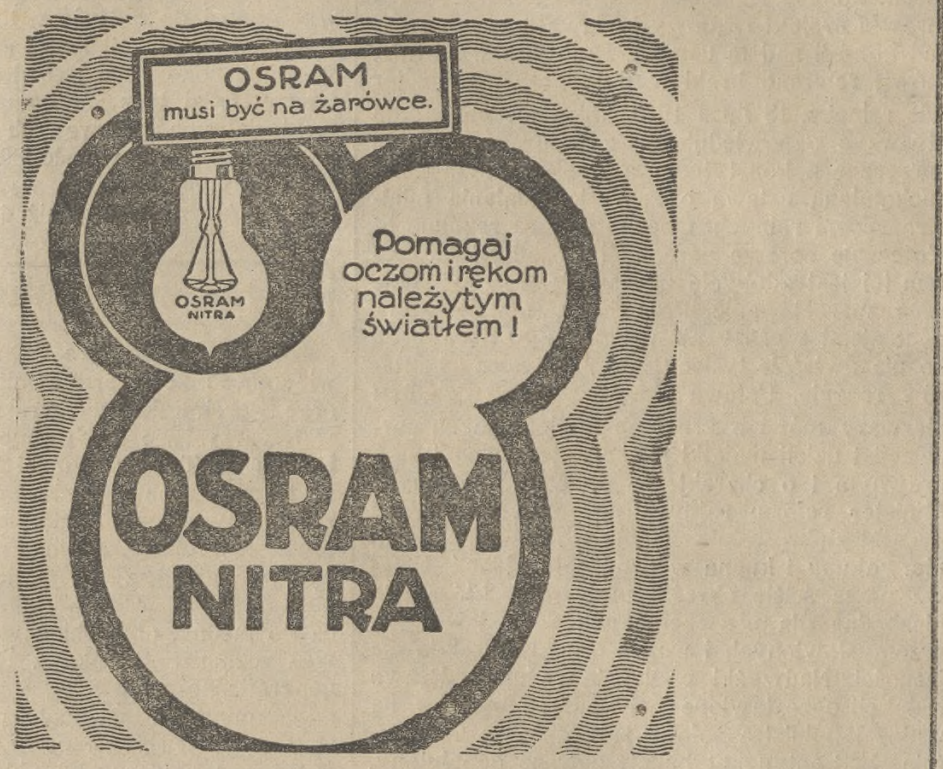
Zboże do Norwegji. Ze względu na to, że firmy polskie eksportujące zboże, nie mogły dostarczyć zamówionego zboża przez Norwegję w przepisanym terminie, styczeń, luty, jak tego żądała Norwegja, importerzy zakupili znaczne ilości zboża w Rosji sowieckiej. Pozwolenie zaś Rady ministrów na wywóz 10.000 wagon zboża do Norwegji, okazało się dla zapotrzebowania państw północnych niewystarczające. Pomimo jednak zakupu rosyjskiego zboża, norweski urząd aprowizacyjny czyni starania o zakup w Polsce do 30 tysięcy wagonów zboża, wyznaczając termin dostawy między styczniem a kwietniem 1924 roku.

Produkty strączkowe. Miejscowe związki kupców w Bielsku zwróciły się do głównego urzędu przywozu i wywozu z przedstawieniem dotkliwego braku produktów strączkowych, które mimo dobrych zbiorów są na rynku wewnętrznym nie do nabycia. Również daje się odczuć brak nasienia gorczycy, którą fabrykanci musztardy zniewoleni są sprowadzać z zagranicy. Wobec tego wspomniane związki kupców bielskich proszą o ograniczenie wywozu produktów strączkowych i nasienia gorczycy w interesie konsumpcji krajowej.

Wywóz. Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu uchwalono wydawać aż do odwołania pozwolenia na wywóz bobu i soczewicy za opatą wywozową w wysokości 40 centów amerykańskich od 100 kg. Zezwolono również na wywóz słodu w ramach kontyngentu w ilości 128 wagonów po 10 ton za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 10 dolarów od 10 ton.

Na rynku zbożowym. Mąka amerykańska podrożała z 300 do 320 tysięcy marek; krajowa zaś z 250 do 285 tysięcy marek za kg w sprzedaży hurtowej. Dotychczas mąka krajowa była znacznie tańsza od amerykańskiej. W kołach interesowanych zwracają uwagę, iż w ciągu ostatnich kilku tygodni ceny mąki krajowej dążą do wyrównania z cenami mąki amerykańskiej.

Z zagłębia naftowego. Na rynku ropnym sytuacja z powodu fluktuacji walutowej niepewna; tranzakcje odbywają się przeważnie w walutach obcych. Cena ropy marki borysławskiej kalkulowana w dolarach wynosi około 1'50 dolar za 100 kg. Poda że strony producentów nieduża. Produkty naftowe cieszą się nadal niezmniejszonym popytem zwłaszcza przed nową podwyżką taryf kolejowych. Cena nafty przy względnej stabilizacji marki w ubiegłym tygodniu nie zmieniała się. Na rynku bruttowym panuje zupełna dezorjentacja; ceny udziałów kalkulowane są w dolarach, jednakże brak podaży i gotówki wywoał zupełny zastój w tranzakcjach. Rentowość udziałów brutto, pomimo, że cena ropy ustalona przez przedstawicieli Polminu i bruttowców odpowiada mniej więcej cenie targowej w danym miesiącu spadła do minimum, gdyż wypłacana właścicielom udziałów należytość z powodu dewaluacji marki przedstawia tylko znikomą część wartości oddanej ropy. Istniejące organizacje bruttowców wystąpiły wobec rządu z żądaniem takiego uregulowania sprawy wypłaty należności za ropę bruttową, któreby chroniło ich od strat. Na czele akcji stoi zorganizowany w ostatnich dniach października br. Powszechny związek bruttowców we Lwowie, którego statut ułożony w ramach wzorowego statutu przepisanego ustawą został przez województwo lwowskie niedawno zatwierdzony. ‚Kurjer Polski‘.



Towarzystwo Ubezpieczeń „ORZEŁ“

Spółka Akcyjna

w WARSZAWIE

przyjmuje pod najkorzystniejszemi warunkami

A. Ubezpieczenia od ognia. B. Ubezpieczenia od kradzieży przez włamanie. C. Ubezpieczenia posłańców kasowych od rabunku. D. Ubezpieczenia transportowe przesyłek kolejowych, pocztowych i morskich. Informacji udziela chętnie

Główne zastępstwo w CIESZYNIE

u pana EDWARDA HEUERMANNA

ulica Głęboka Nr. 45 Telefon Nr. 162.

Idź a przekonasz się,

że kupując pierwszorzędny

górnośl. węgiel, koks i brykiety

z najlepszych kopalń górnośląskich

w Firmie

„OSTOJA“

w Cieszynie, ul. Głęboka 54,

telefon 154, — zyskasz, ponieważ:

waga rzetelna, cena umiarkowana,

jakość i dobroć wypróbowana.

Polsko-niemiecka

korespondentka

z pismem maszynowem, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Frysztackie Przedmieście 40 dla B. S.

Wydawca: Spółka wydawnicza. Odpowiedzialny redaktor Władysław Kubisz. Drukiem P. Mitręgi w Cieszynie.